

Już są pieśniczki z dolin

Data publikacji: 8.10.2012 11:30

Nowy śpiewnik z regionalnymi pieśniami z okolic Strumienia Skoczowa i Cieszyna pojawił się na rynku wydawniczym. Jego autorem jest znany autor wierszy, popularyzator gwary - Jan Chmiel. To pierwsza tego typu publikacja, bowiem autor skupił się przede wszystkim na utworach pochodzących z dolin Śląska Cieszyńskiego.

□
Z autorem śpiewnika rozmawia Jan Bacza.

Ten śpiewnik to nie tylko sam zapis tekstu pieśni...

Są to pieśniczki opracowane na trzy głosy. W śpiewniku zawarłem 165 pieśni. To nie jest opracowanie na chór, ale na zespoły ludowe. Proste, dwa głosy żeńskie i ewentualnie jeśli zespół posiada głosy męskie, żeby nie dublowali pierwszego czy drugiego głosu, zrobiłem dodatkowo trzeci głos męski. To w kluczu basowym.

Jak długo trwała praca nad śpiewnikiem?

Te pieśni pamiętam od dziecka, z domu. Miałem oczywiście swoje zapiski. Ale ta konkretna praca trwała około roku czasu. Od września ubiegłego roku do sierpnia 2012. Później już oddałem materiał do druku.

Szperał pan w pamięci, czy pytał inne zespoły o te utwory?

Przed wszystkim szperałem, ale tak jak powiedziałem miałem wiele osobistych zapisków, które przez lata gromadziłem. Pochodzę z muzycznej rodziny, sam dużo później grałem w kapelach przeróżnych. Prowadziłem zespoły, grałem na weselach, festynach, zabawa ch ludowych. Co ciekawe, wydałem niektóre pieśni zanotowane w różnych wydaniach, ale ja pamiętam, że przykładowo moja matka śpiewała to inaczej. Więc w śpiewniku jest wersja, którą znam z domu.

Czy jest jakiś klucz do tych pieśni?

Jest tylko jeden. W hołdzie Janowi Kubiszowi, śpiewnik otwiera pieśń „Płyniesz Olzo” a zamyka „Ojcowski dom”. Te dwie pieśni z racji nie tylko pięknej melodii ale i treści bardzo doniosłej, zasługują na to, żeby je umieścić. Same utwory zawarte w książce nie są segregowane. Jak sobie przypomiąłem, tak je zapisywałem. Śpiewnik ma nieco długi tytuł „Cieszyńskimi dolinami z ludowymi pieśniami” ale chciałem zawrzeć w nim charakter tych pieśni. W różnych wydaniach, które do tej pory się ukazały, w zdecydowanej większości są to pieśni góralskie. Natomiast te nasze pieśni z dolin, począwszy na Strumieniu, przez Skoczów, Goleszów na Cieszynie kończąc – miały bardzo mało miejsca w tych śpiewnikach poświęcone. Można by sądzić, że na dolinach ludzie nie śpiewali. A to nie jest prawda. Czy w Strumieniu czy gdzie indziej, są przepiękne pieśni. I często są one typowe dla danej, konkretnej miejscowości

[posłuchaj](#)

Nie odcinam się od gór, ale więcej miejsca poświęcam pieśniom z dolin. Nie ukrywam, że to, że zapominamy o naszych pieśniach jest także winą mediów. Bo często jak się pokazuje muzyczną kulturę Śląska, to słycać przede wszystkim pieśni z Górnego Śląska, opolskie a później góralskie. A ten środek, począwszy od Strumienia po Cieszyn jest pomijany, lub pokazywany bardzo rzadko i skromnie. To mnie przede wszystkim zmobilizowało, by takie pieśni zebrać i wydać.

Ale to nie tylko zbiór tekstów i zapisów nutowych, niektóre pieśni dodatkowo pan opracował.

Powiem tak, zależało mi by 'pooblykac te pieśniczki w piękniejsze szaty'. Czyli zharmonizować głosy, żeby one się podobały nie tylko starzikom ale i młodzieży.

Dziękuję za rozmowę.